№ 48. Kraków 28 Lutego — Wtorek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 27 lutego.

Gazeta wiedeńska z dnia 24 b. m. ogłasza w części urzędowéj następujące:

*Rozporządzenie Ministra Skarbu, z d. 23 lutego 1854 *) podające do wiadomości publicznéj, układ zawarty z Dyrekcyą Banku narodowego austryackiego, w przedmiocie regulacyi stosunków pieniężnych.*

Srodki, które w celu regulacyi naszych stosunkow pieniężnych, w duchu Najwyższych Patentów z d. 28 czerwca 1849, N. 296 Dziennika Praw Państwa, tudzież z d. 15 maja 1851 N. 118 Dziennika Praw Państwa, po dziś dzień przedsięwzięte i wykonane zostały, przygotowały i ułatwiły kroki, do spełnienia tego zadania w większych nieco rozmiarach.

Stósownie do polecenia N. Pana, administracya Skarbu porozumiała się z dyrekcyą c. k. uprzywilejowanego austryackiego Banku narodowego, co do ustanowienia wzajemnych skutecznych przepisów; wskutku czego zawartym został na dniu dzisiejszym układ, który po otrzymaniu najwyższéj sankcyi, niniejszém do wiadomości publicznéj podaje się.

I. Wszelka moneta papierowa rządowa, znajdująca się w obiegu z kursem przymusowym, przekazaną zostaje c. k. uprzyw. Bankowi narodowemu austryackiemu, do wymiany jéj w miarę żądania na banknoty. Zastrzega się ustanowienie późniéj i ogłoszenie terminu, w którym wymiana powyższa dopełnioną być ma, i po którego upływie, wszelka moneta papierowa rządowa, mająca kurs przymusowy, cofniętą z obiegu być będzie musiała.

Żadna moneta papierowa rządowa, nie będzie w przyszłości więcéj w obieg puszczaną.

II. Ces. król. administracya państwa, ręczy Bankowi z swéj strony, za przekazaną mu i przez niego przejętą, monetę papierową rządową.

Ces. król. administracya państwa, wynagrodzi Bankowi wszelkie udowodnione wydatki, połączone z operacyą wymiany monety papierowéj rządowéj na banknoty.

Ces. król. administracya państwa, obowiązuje się nadto, płacić Bankowi co rok summę najmniéj 10 milionów złr., a to aż do zupełnego pokrycia długu, z wymiany przez Bank monety papierowéj rządowéj powstałego; i starać się będzie w miarę okoliczności, wnosić do Banku większe nawet upłaty, na rachunek tego długu.

Dla zupełnego zabezpieczenia Banku, przyznaną mu zostaje assygnacya na dochody celne państwa, w sposób, ażeby zastrzeżone wyżéj wypłaty, bezwarunkowo dopełniane były; przyczém oświadcza się, że w tym samym stosunku, w jakim opłaty celne w monecie brzęczącéj wpływać będą, zastrzeżona wyżéj wypłata rat do Banku, także w monecie brzęczącéj następywać ma.

III. Wspólnym zadaniem administracyi państwa i dyrekcyi Banku będzie, zwrócić swe usiłowania ku nastręczeniu Bankowi środków, do pomnożenia jego funduszu w gotowiźnie, i postawienia go w stanie, dopełnienia jak może być najrychléj jego obowiązku, wymiany jego banknotów na gotowiznę.

Administracya państwa, w miarę długu winnego przez nią Bankowi, wspierać go będzie silnie w dopełnieniu powyższego zadania.

IV. W celu nastręczenia posiadaczom banknotów środka, wymienienia swych banknotów wedle żądania, na obligacye przynoszące procent w monecie brzęczącéj, a to zanim Bank wymianę banknotów na gotowiznę rozpocząć będzie w stanie, Bank bierze na siebie pośrednictwo, w wydawaniu obligacyj procentowych w zamian za banknoty, które to obligacye przynosić będą procent w gotowiźnie brzęczącéj i w wszelkich stosunkach na równi z obligacyami państwa traktowane będą.

Bliższe przepisy w tym względzie, ogłoszone będą na oddzielnéj drodze.

V. Administracya państwa, w porozumieniu z dyrekcyą Banku, wyznaczy stósowny termin, do wymiany kursujących jeszcze *Einlösung i Anticipations-Scheinów*, po którego upływie, moneta powyższa zupełnie z obiegu cofniętą zostanie.

Wiedeń d. 23 lutego 1854 r.

*) Zamieszczone w wydanym dziś na dniu 24 lutego 1854 XVI. Zeszycie Dziennika Praw Państwa z r. 1854 pod N. 45.

Korespondencya Austryacka z d. 24 lutego, r. b. następujące nad powyższém rozporządzeniem czyni uwagi:

Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* zawiera rozporządzenie Ministeryum Skarbu z dnia wczorajszego, które dla targu pieniężnego w Austryi, nie małéj jest wagi.

Stósownie do Najwyższego polecenia J. C. K. Ap. Mości, administracya państwa zawarła z dyrekcyą Banku układ, w skutku którego, stosunki pieniężne, do przyjętéj przy ustanowieniu narodowego Banku austryackiego zasady: *„że puszczanie w obieg monety papierowéj, z przymusową wartością i kursem miejsca więcéj mieć nie będzie"* napowrót sprowadzone zostały.

Lata 1848 i 1849 były powodem, że od powyższéj zasady, czasowo odstąpić musiano;— i odstąpienie to nietylko utrudniło bankowi wymianę jego banknotów, ale było niemałém naruszeniem służącego mu wyłącznego przywileju, puszczania w obieg papierowéj monety.

Zaopatrzenie banku w nowe siły, i zmniejszenie summy jego banknotów w obiegu, z jednéj —z drugiéj zaś strony, uproszczenie i ograniczenie monety papierowéj rządowéj, utorowały drogę do możności powrócenia do stanu normalnego, w którym oprócz banknotów, żadnéj więcéj innéj papierowéj monety nie będzie.

W układzie przeto wyżéj wspomnionym, orzeczoném jest wzajemne obowiązanie administracyi państwa i dyrekcyi banku, dążenia do jak najrychlejszego pomnożenia gotowizny bankowéj, ażeby wymiana banknotów na srebro, napowrót miejsce mieć mogła.

W układzie tym samym przepisano sposób, wedle którego, ta summa banknotów, która w zamian za ściągniętą monetę papierową rządową w obieg puszczoną zostanie, umorzoną być ma;— i administracya panstwa oprócz summy 10 milionów złr. rocznie, która z dochodów celnych pobieraną być ma, umarzać będzie i większe jeszcze summy; dopełnienie czego, zważywszy źródła, które posiada państwo, a mianowicie biorąc na uwagę, lasy rządowe blisko 6 milionów morgów wynoszące, i dobra narodowe, których szacunek do funduszu umorzenia długu państwa jest przekazany, żadnéj nieulega wątpliwości.

W powyższém przeto bardzo ważném rozporządzeniu, trudno niewidzieć nowego dowodu, stałéj i wytrwałéj woli, z jaką rząd unika, uciekania się w pokryciu potrzeb państwa do nowéj emissyi papierowéj monety, i rozporządzenie to jest znamienitym krokiem, zrobionym naprzód ku ostatecznéj regulacyi pieniężnego ruchu w Austryi.

Oto artykuł *Monitora* z d. 22 lutego, którego treść przyniosła nam w piątek depesza telegraficzna:

Ogłaszając dokumenta odnoszące się do kwestyi wschodniéj, rząd dał nowy dowód loyalności swoich zamiarów. Władza któréj podstawą jest wola narodowa, a jedynemi sprężynami honor i interes Francyi, niemoże trzymać się owéj wykrętnej polityki, któréj jedyna siła zależy na intrygach i tajemnicy. Jéj bronią jest przeciwnie szczerość i otwartość. Swiatło niemoże jéj nigdy szkodzić; niepowinna też nigdy pomijać sposobności zapobieżenia dwuznacznościom, i oznajmienia każdemu, czego się istotnie spodziewać lub obawiać powinien.

W sporze, który wybuchnął na wschodzie, Francya ściśle zjednoczona z Anglią, oświadczyła się za słusznem prawem, i na korzyść sprawy, która jest sprawą całéj Europy. Jakoż, niepodległość państw byłaby rzeczywiście zagrożoną, gdyby Europa pozwoliła panowaniu lub wpływowi rosyjskiemu rozpościerać się nieograniczenie. Prawda ta każdego uderza w oczy: Austrya, pomimo związków ścisłéj przyjaźni, jakie ją wiązały z dworem Rosyjskim, oświadcza się codzień więcéj za polityką, któréj my bronimy, a Prusy, niewątpimy o tem, zastosują swoją do życzenia i interesu całych Niemiec.

Dlatego konflikt ten,— w którym można powiedzieć, że wszystkie stałego lądu mocarstwa, otwarcie lub domniemanie biorą udział przeciw Rosyi,— żadnego nieprzedstawiałby niebezpieczeństwa, gdyby nieprzychodziło obawiać się zawikłań pochodzących z ducha rewolucyjnego, który będzie może probował, przy téj sposobności, objawić się w niektórych stronach. Koniecznym jest zatem rządu obowiązkiem lojalnie oświadczyć tym wszystkim, którzyby z obecnych okoliczności korzystać chcieli dla pobudzania niespokojności czyto w Grecyi, czy we Włoszech, że stawiliby się przezto w bezpośredniéj z interesem Francyi sprzeczności. Nigdy bowiem, jak rzekliśmy wyżéj, nieprzyjmie rząd polityki dwulicowéj, i tak samo, jak stawając w obronie całości ottomańskiego państwa w Stambule, niemógłby dopuścić aby takowa naruszaną była zaczepkami ze strony Grecyi tak samo pozwolićby niemógł, aby, jeśli sztandary Francyi i Austryi połączą się na wschodzie, pod Alpami rozdzielić je usiłowano."

Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj* następny artykuł o zamieszkach mogących w skutku wojny wschodniéj wyniknąć:

Najświeższe wiadomości z Grecyi niedozwalają wątpić, iż ruch powstały na granicach tego państwa rozpostarł się. Pod wieloma względami wybuch ten uważać musim za godny pożałowania. Ktokolwiek bowiem pragnie szczerze rychłego przywrócenia stosunków pokojowych w Europie, nie może patrzeć obojętnie, kiedy do rzędu dotychczasowych trudności, zawikłań europejskich, przybywa nowa jeszcze i kiedy spór rozdwajający kilka państw, rozdrażnionym i podniesionym zostaje przez tłumy ludu powstańczego, z brutalną siłą żądania swe wymódz pragnącego. Powstanie greckie przedstawia wszakże inną jeszcze stronę obok téj specyalnéj, to jest ogólną; iż podobny ruch początkowo nieujęty w formy i skłonny do pośpiesznych ruchów, jeżeli nie zostanie stłumiony, mógłby się tak uorganizować, iżby stanął w zupełnéj sprzeczności z wielkiemi konserwatywnemi interesami naszéj części świata. Jeżli przeto urzędowy dziennik rządu francuzkiego występuje w ogóle przeciwko powstańczym usiłowaniom, a w szczególe przeciwko pomienionemu ruchowi, to niemożemy takiemu zapatrywaniu się odmówić zupełnego z naszéj strony poklasku, i przy téj sposobności oświadczamy z całém przekonaniem, iż prawda powyższemu wyrażeniu za podstawę służąca, niezmienną ma ważność, wyższą nad jakiekolwiek wątpliwości we wszystkich wypadkach i we wszelakich przejściach, jakie nieszczęsna sprawa wschodnia przebiegać jeszcze może.

Następujące dwa wyciągi z *Journal de Francfort* zasługują na uwagę, stwierdzając niejako oświadczenia *Monitora*, co do złożonych przez Austryą zapewnień:

Wielkie mocarstwa niemieckie, które obadwa niepochwalały zajęcia księstw naddunajskich, powstrzymywane były dotąd w swojem neutralnem stanowisku, jedynie obietnicami Cesarza Rosyjskiego — obietnicami często ponawianemi i to nawet po wypowiedzeniu przez Turcyą wojny—mianowicie, że niechce prowadzić wojny zaczepnéj i że niema bynajmniéj zamiaru naruszać całości ottomańskiego państwa i praw zwierzchniczych Sułtana. Jeśli wszakże wojna między Rosyą a Turcyą poczęta, rozciągnie się również do dwóch mocarstw zachodnich, o czem już wcale wątpić niemożna; będzieżże mógł wówczas Cesarz rosyjski obietnic swoich dotrzymać? Będzie on w tym przypadku zniewolony prowadzić z Turcyą wojnę wszystkiemi siłami, *używając ku temu środków najostateczniejszych*, a wtedy niebędzie już w możności odpowiadania, aby z tego niewyniknęło rozwiązanie tureckiego cesarstwa.

Zbytecznem jest wskazywać o jakie interesa największéj wagi rozchodzi się tu dla Austryi, dla Prus, dla Niemiec, dla całéj Europy. Każdy głęboko czuje, że tu idzie o najważniejsze dla losów Europy decyzye. Utrzymanie całości Turcyi, widocznie zagrożonéj, stanowi jeden zwarunków europejskiéj równowagi, a nadto jest ona *bezpośrednim dla Austryi interesem*. Oto, dlaczego Austrya, w charakterze głównie przedniej straży Niemiec od południa-wschodu, *zupełnie* gotową być musi na wszelkie ewentualności.

Niema ona wprawdzie żadnego jeszcze powodu, żadnego obowiązku, brania udziału w walce, i niechce wcale prowadzić wojny z Rosyą; ale przystać

niemoże na zwalenie tureckiego państwa i na wzmożenie się swojego sąsiada, tak już potężnego. Wynika stąd naturalnie, że Austrya zbroi się na rzecz utrzymania europejskiéj równowagi, *a zatem wcale nie przeciwko Francyi*, która *w duchu prawdziwie konserwacyjnym*, zbroi się dla téj saméj, wielkiéj sprawy, i z którą Austrya w najlepszych zostaje stosunkach."

Journal de Francfort, tak dalej mówi:

Jest więc do przewidzenia, że wojna wybuchnie między morskiemi mocarstwy a Rosyą. Rząd austryacki żadnych w tym względzie mieć niemoże złudzeń, że Cesarz rosyjski ujźrzy się zmuszonym przenieść na turecką ziemię główny teatr wojny, gdzie będzie musiał z największą energią prowadzić działania wojenne, dając im największą jak można rozciągłość. Łatwo pojąć jak ważnym jest dla Austryi taki stan rzeczy. Zbytecznem byłoby wyliczać jeden po drugim interesa nasze, które przez taki obrot niebezpiecznie zostają zagrożone. Przecież — a najprostsza logika sankcyonuje ten sposób widzenia — Austrya niemoże się uważać, jakoby już było w smutnéj konieczności wzięcia udziału w wojnie, jako jedynym i ostatecznym środku skutecznego bronienia swoich interesów, jakkolwiek zmuszona jest do największéj baczności, aby być gotową, gdy nadejdzie chwila przeprowadzenia zasad swojéj tradycyjnéj polityki, które opierają się na doświadczeniach ostatnich traktatów pokoju między Rosyą a Turcyą, wskazując w sposób najdobitniejszy, konieczność opierania się w razie danym, aż do ostatecznych usiłowań, wszelkiemu powiększeniu potęgi, jakiegoby Rosya szukać mogła za Prutem."

Korespondencya Czasu.

Lwów 22 lutego.

§ Imdemnizacya tą razą niezawiodła nikogo. Prośby o 20-krotną zaliczkę, które komisya indemnizacyjna ministerstwu spraw wewnętrznych od początku tego miesiąca przedkłada, wracają już z pomyślnym skutkiem z Wiednia. Odmowną odpowiedź odbierają tylko ci, którzy prośby swoje niezaopatrzyli w należyte dokumenta, lub którzy za właścicieli dóbr nie są intabulowani, ale tylko prenotowani. — Towarzystwo kredytowe debatuje, co mu z pretensyami na licznych dobrach intabulowanemi przy wypłacie indemnizacyi uczynić wypadnie, niewydaje więc jeszcze w téj mierze stronom interesowanym żadnych deklaracyj. Za kilka dni ogłosi swoje postanowienie. — Kasa oszczędności uchwaliła już niektóre zasady względem swoich należytości. Pozostaje z niemi przy dobrach i zezwala, aby indemnizacya właścicielowi wypłaconą była w takim razie, gdy widzi, że ma dla siebie po odtrąceniu indemnizacyi dostateczną jeszcze na samych dobrach hipotekę. Za dostateczną hipotekę zaś uważa dobra, gdzie urbaryalia nie były znaczne; gdzie pożyczka nie jest tak wysoka, jakby być mogła, to jest, gdzie właściciel mniejszą pożyczył kwotę od téj, którą kasa oszczędności pożyczyć mu była gotową; lub gdzie nareszcie dochód z propinacyi jest wielki. Do tych więc zasad mają się zastósować właściciele ziemscy, którzy chcą sobie wyjednać u kasy oszczędności, aby ta z pretensyami swemi przy dobrach pozostać chciała, a mianowicie, powinni do próśb w tym celu wystósowanych dołączać wyciągi buchalteryczne i arkusze indywidualne dla wykazania wartości urbaryaliów i wartości dóbr, — extrakt tabularny, i fassyę podatku dochodowego od propinacyi. Jak postąpi kasa oszczędności z pretensyami; których hipotekę po odtrąceniu indemnizacyi uzna za niedostateczną, nic w téj mierze powiedzieć nie mogę. Trudno przypuścić, aby je lub też tylko ich części chciała przenosić z dóbr na fundusz indemnizacyjny. Obierając bowiem tę drogę, musiałaby się poddać wszystkim jéj następnościom, które to następności dla wierzycieli, a przepisy nieznają kasy oszczędności ani Towarzystwa kredytowego, lecz mają tylko w ogóle wierzycieli — nie są wcale korzystne. Przenosząc więc swoje pretensye na indemnizacye, musiałaby za nie przyjmować obligacye w nominalnéj wartości, tym zaś sposobem narażałaby się na wielkie straty, bo niepodobna przypuścić, aby obligacye indemnizacyjne stały *al pari*, wątpić zaś należy, aby ktoś z właścicieli dłużników chciał jéj bonifikować straty z niższego kursu obligacyj wynikłe. Straty te wtedy jedynie powetowaćby mogła, gdyby obligacye aż do wylosowania u siebie trzymała.

Bal wczorajszy na dochód zakładu ślepych dany, zamknął szereg tegorocznych balów publicznych. Najświetniejszym z nich był bal na korzyść ochronek 19go t. m. wyprawiony, którym się pani Namiestnikowa zajmowała. Towarzystwo było bardzo dobrane i liczne, sala przystrojona jak nigdy przedtém, zabawa ożywiona. Toalety zachwycały gustem i elegancyą, wszakże piękności klasycznéj trudno się było dopatrzeć.

Paryż 20 lutego. (Spóźnione).

....Teraz jeszcze słowo o onegdajszym balu kostiumowym w Tulleryach, bo jakkolwiek „chwila nader ważna" „sytuacya wytężona" „struna naciągnięta" — frazesy dzisiaj sakramentalne, bal ten jednakowoż potrafił w pewnych sferach Paryżanek i Paryżanów równoważyć sprawę wschodnią. Olimp zajmował prawie tyle co teatr wojny nad Dunajem, zwłaszcza że pierwszy był bardzo ożywionym, gdy drugi obumarłym się wydaje, a każda modniarka i perukarz nierównie czynniejszym był przez owe dni kilka od Omera paszy, który zresztą nie ma być jeszcze zupełnie zdrowym. Aleź bo też i pora roku pozwala mu słabować, bo niepozwala działać wojskom rosyjskim, tak jak burze na morzu Czarném, czynią ową groźbę zachodnią groźną dotąd tylko dla przyjaciół pokoju ale nie dla admirałów rosyjskich. I otóż znowu jestem na Euxynie zamiast być na balu o którym mówić chciałem. List mój prawdziwym jest odbiciem owéj anomalii jaka tu między głową i nogami istnieje, owego chaosu wypadającego z zastósowania praktycznego znanego frazesu *danser sur un volcan*. Czy to tylko wulkan? Czy to nie wstrząśnienia które bez wybuchu się uśmierzą... ale wracam do balu — i tym razem na prawdę lubo nie na długo. Zaczynam jak się należy od Olimpu. Skoro bowiem *à tout seigneur tout honneur* mówi przysłowie — cóż dopiero Bogom i Boginiom. Lecz gdyby nawet i nie ta przyczyna, bardzo dobra mojem zdaniem, zacząłbym i tak od Olimpu, bo zapewne u was podobnie jak i tutaj wszyscy najciekawsi są wiedzieć jak wyglądają bogowie w 19tym wieku. Powiem więc, że tak jak za Ludwika XIV. Zdaje się iż się zatrzymali na owym programacie, który im wielki ów król zakreślił wracając z owego posiedzenia stanów jeneralnych na którém z szpicrutem w ręku tak energicznie w trzech słowach jak wiadomo przemówił. Opisywać szczegółowo kostiumów tego prześlicznego kadrylu anibym potrafił. Dla zaspokojenia ciekawości waszych krakowskich „Paryżan i Paryżanek" odsyłam je do ówczesnych pamiętników, które spodziewam się mają zawsze pod ręką, i gdzie przekonają się z łatwością, że Ludwik XIV. musiał zarówno zagajać parlament jak układać kostiumy. Kadryl Olimpu posiadał dwóch członków familii cesarskiéj. Księżna Matylda była przebrana za Junonę, była bardzo piękna i kostium niezmiernie bogaty. Książę Murat był za Apolina. Wszystkie kostiumy były nader piękne i eleganckie.

Z Olympu przechodzę do Cesarstwa. Cesarz nie przywdział kostiumu z przeszłości, ale miał na sobie mundur przyszłości. Ubrany był tak, jak ubraną będzie gwardya przyboczna, którą ma sformować. Korpus ten *Gardes du Corps* będzie liczył sto ludzi, tak jak dawni Szwajcary *les cent Suisses*. Służba wojskowa pałacu będzie mu wyłącznie powierzoną. Cesarzowa wyglądała jak perła wschodnia. Miała kostium oryentalny fantastyczny: na głowie aksamitną czapeczkę, haftowaną złotem, a nabitą dyamentami i rubinami, trzy rzędy ogromnych pereł spływały w około twarzy, jakotéż woal biały i dwie taśmy (*bandes*) aksamitne, wyszywane złotem, dyamentami i rubinami, suknia jedwabna, żółta z czarnym aksamitnym stanem (*casaque*) dyamentami wyszytym... Piękną była do niewypowiedzenia!

Lecz otóż nie miałem pisać o toaletach. Oprócz Olympu był kadryl baronowéj de Malarét złożony z Margrabin, kadryl pani Tacher de la Pagerie złożony z dam w kostiumie *Gardes Francaises*, i kadryl węgierski. Niewdaję się w pojedyncze kostiumy, bobym nie skończył. Wspomnąć tylko muszę Horacego Werneta. Cóż to za przedziwny Beduin! Jakaż harmonia między rysami i cerą artysty a przywdzianym kostiumem! Pan Gudin przebrany był po czerkiesku...

Lecz skończyć o tym prześlicznym balu bez wzmianki o sali, w któréj była wieczerza, niepodobna. Sala widowisk na ten cel przystrojona, była istotnie idealną. Od sufitu do posadzki wyłożone były ściany kwiatami świeżemi i wonnemi, ale wyłożone w ten sposób, że niczego prócz kwiatów dojrzeć niemożna było. Massy światła łamały się milionami odcieni w kilkuset kryształowych lustrach. Bijące wodotryski ochładzały atmosferę i wtorowały swym monotonnym szmerem odgłosom muzyki i gwarliwym rozmowom. W sali pełno małych stolików zastawionych jak najwytworniéj. JJ. Cesarskie Mości mieli jeden z takich stolików; inny W. Księżna Stefania, inny znów Księżna Matylda, i u każdego z tych stolików kilku wybranych gości. P. de Hübner i inni dyplomaci mieli zaszczyt być przy stoliku Cesarskim. Reszta gości zajęła stoliki wolne, i siadała jak chciała lub mogła. Kolacya bowiem trzy razy była zastawiana. Raz dla JJ. Cesarskich Mości, Książąt i osób które razem z niemi weszły; potém zamknęły się drzwi i dopiero gdy dostojne to osoby kolacyą skończyły i wyszły, wprowadzono do sali nowych gości, i toż samo po raz trzeci. Jest to zresztą zwyczajem na balach dworskich.

Jeżeli zaś myślicie, że wam co napiszę o stronie politycznéj tego balu, to czeka was zawód. Nie było jéj wcale. Możeby się dało co komerażów uzbierać, ale byłyby to istotne komeraże, a temi się nie trudnię. Wolę wrócić się jeszcze na morze Czarne, skąd tak trudno wydobyć mi się przyszło i powiedzieć wam kończąc, że mówią i to z pewnością o różnych nieporozumieniach w flocie sprzymierzonéj między Frencuzami i Anglikami, nieporozumieniach i zwadach, których większa jest jeszcze obawa co do wojsk lądowych. Wy, co tradycye, zwyczaje i cytacye lubicie, widzę jak zawołacie: *Consvetudo est altera natura!* Wszakże, lubo wiem z pewnego bardzo źródła, że takowe nieporozumienia istnieją, nie są one jeszcze tak ważne, aby nowa komplikacya w téj już tak skomplikowanéj sprawie stąd powstać miała.

Wiedeń. Co się tyczy legalizowania dokumentów przeznaczonych na użytek za granicą, ministeryum sprawiedliwości rozporządziło, iż takowe legalizowane być mają naprzód przez sądy pierwszéj Instancyi lub przez notaryuszów albo Izby notaryalne, następnie przez prezydentów wyższych sądów krajowych zawierzytelnione i ministerstwu sprawiedliwości przedłożone, które następnie takowe ministerstwu spraw zagranicznych doręczy. Jedynie te dokumenta które poświadczy pod względem prawdziwości podpisu, prezydent sądu wyższego, tudzież sądu krajowego i sądu handlowego w Wiedniu, nie potrzebują przedłożenia ministerstwu sprawiedliwości i wprost doręczone być mogą ministerstwu spraw zagranicznych.

— Fmp. Castellitz komendant twierdzy Aradu umarł tamże 16go b. m.

— N. Pan postanowił, iż w Węgrzech, Horwacyi, Słowenii, województwie serbskiém, Banacie, tudzież w Siedmiogrodzie, wszystkie nowo uprawne grunta, które w chwili zaprowadzenia prowizorycznego podatku gruntowego nie były wcale użytkowane, skoro okoliczność ta sprawdzoną zostanie, uwolnione były od składania przypadających na nie zwyczajnych i nadzwyczajnych skarbowych podatków gruntowych przez ciąg lat 15 licząc od czasu ich uprawy a to bez najmniejszéj różnicy.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze, iż po wiele już razy czyniono zarzuty nowemu systematowi wychowania po gimnazyach, iż takowy sprzeciwia się pojęciom katolickim. Zarzut ten wyszedł zapewne od osób nie znających właściwego znaczenia nowéj organizacyi; a jak dalece nie masz powodu unikania gruntownego rozbioru obecnych stósunków gimnazyalnych ze stanowiska religijnego, najlepiéj tego dowodzi rozporządzenie ministeryum oświecenia z d. 16 stycznia r. b., wedle którego przełożeni kościołów mają zupełne prawo wglądać w wewnętrzne urządzenie gimnazyów katolickich i nauczanie w takowych wszelkich przedmiotów wykładowych. Rozporządzenie to opiera się na najwyższém postanowieniu z d. 2 kwietnia 1822, które przepisuje, aby ordynaryaty biskupie sprawowały nadzór nad wykładem nauki religii. Tu i owdzie zarzucono wykonywanie tego przepisu dotychczas obowiązującego. Nieustającą jest dążnością moją, mówi reskrypt ministra oświecenia powyżéj zacytowany, którą przypominałem po wiele razy, iżby zasadnicze przeprowadzenie projektu organizacyi według którego duch religijny przesiąknąć winien cały organizm gimnazyalny, coraz bardziéj uznawane było i wykonywane istotnie, ażeby przeto wychowanie religijne było najważniejszym żywiołem wychowania, z którym czynność wszystkich nauczycieli zgadzać się powinna, nad czém szczególnie dyrektor ma czuwać. Aby do tego dojść celu, raporta roczne nauczycieli religii tyczące się jéj wykładu nie mają się ograniczać jak to się zwykle dzieje na suchych podaniach i uwagach, które i bez tego dochodzą do wiadomości publicznéj w programatach szkolnych, ale zawierać powinny zarazem wymienienie wszystkich przeszkód lub wpływów pomocniczych wyraźnie i sumiennie jak to opiewa § 112 i dalsze projektu organizacyjnego pod względem innych naukowych przedmiotów. Do tego raportu katechety winien dyrektor poczynić stósowne uwagi przed odesłaniem onegoż do ordynaryatu. Cel zamierzony uchrześcianienia całéj edukacyi gimnazyalnéj, zależy nie tylko na samym wykładzie nauki religii, ale zawisł również od ducha wykładu wszystkich przedmiotów, a zatém cała edukacya podlega dozorowi biskupiemu wykonywanemu bądź bezpośrednio, bądź przez komissarza w tym celu wyznaczonego, a temu służyć będzie prawo doglądania wykładu wszystkich przedmiotów naukowych, i egzaminu z takowych. Również dyrektorowie obowiązani są udzielać wszelkich przez komissarza zażądanych wyjaśnień odnoszących się do moralno-religijnego stanu gimnazyów, które mają być czynione na najkrótszéj drodze, by unikać wszelkiego niepotrzebnego pisania. Taka jest treść reskryptu ministeryalnego z d. 16 stycznia, podanego w tych dniach dosłownie przez *Gazetę Wiedeńską*.

Anglia.

Londyn 21 lutego. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzienia Izby niższéj, i w odpowiedzi głównie na zarzuty p. D'Israelego, zabrał głos lord *Palmerston*. Z ubolewaniem zeznaje na wstępie, że Anglia jest w przededniu wojny. Na pytanie, co rząd dotychczas uczynił, odpowiadają niebieskie książki. Wszakże mowca niespodziewał się usłyszeć takich wyrażeń, jakich użył dopiero co, jeden z szanownych członków (D'Israeli); gdyby bowiem rząd w téj ważnéj kwestyi rzeczywiście był zawinił łatwowiernością i występnem współdziałaniem, wtedy nie pozostawałoby nic innego, jak pozbawić go stanowczo zaufania Izby. A przecież mimo tego, panowie z opozycyi chcą temu samemu rządowi prowadzenie wojny powierzyć. Możnaby gabinetowi wcale inne czynić zarzuty. Najcięższym byłby zarzut, jakoby zbyt pośpiesznie chwytał się oręża. Takiego wszakże zarzutu nikt nieuczynił. Możnaby daléj rząd obwiniać, że zaraz z początku nie dość wystąpił ener-

gicznie. Mowca wszakże jest zdania, że właśnie okazane przez rząd umiarkowanie, podniosło go w opinii kraju; tak liczne bowiem a bezskuteczne usiłowania, aby pokój utrzymać, każdego w kraju dostatecznie przekonały, że rząd dla tego zdecydował się na wojnę, iż takowa stała się nieuniknioną, i że dla tego cały kraj do wspólnych ofiar, gotowym być musi.

Co się tyczy zarzutów łatwowierności, mowca odwołuje się do ksiąg niebieskich, do tylekroć ponawianych oświadczeń i zapewnień Rosyi — i zapytuje czyli te stanowcze zapewnienia tak potężnego mocarstwa mogły dawać powód do nieufności. „Gdy hr. Nesselrode utrzymywał późniéj, że angielski gabinet od początku obznajomiony był z żądaniami Rosyi, to poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć, że to twierdzenie sprzecznem jest z prawdą. Przykro jest mówić o rządzie takim, jak rosyjski, w tonie nagany, ale oświadczyć tu muszę dla usprawiedliwienia rządu angielskiego, że rząd rosyjski, sam przez się i przez swoich ajentów wyczerpał formuły tego wszystkiego, co nie jest prawdą.

Czas na pozór stracony, jest dla Anglii czasem zyskanym. Rząd użył go nie tylko na uzbrojenia, ale i na utorowanie lepszego porozumienia z Austryą i Prusami. Dwa te mocarstwa mocniéj jeszcze są w kwestyi wschodniéj zainteresowane aniżeli Anglia i Francya. Każde bowiem jeograficzne rozszerzenie Rosyi, każde osłabienie Turcyi, czyniące ją od Rosyi zależną, musi być dla Austryi i Prusy niebezpiecznem. Obadwa mocarstwa nie mogły dla błahych powodów z Rosyą się poróżniać. Najlepsi Prus przyjaciele nie mogli chcieć, aby się same wysuwały naprzód. Austrya z drugiéj strony mająca względem Rosyi pewne zobowiązania, musiała naturalnie starać się o załatwienie sprawy na drodze pokoju, i nieby łaby postawiła gabinetu w możności liczenia na czynny jéj udział w wojnie, gdyby Anglia i Francya zbyt śpiesznie były się na wojnę zdecydowały. Dla tego rzeczą było największéj wagi korzystać z wpływu Austryi w Petersburgu, aby pokazać, że Anglia do wszelkiego układu gotowa.

„Nie sądzę, mówi daléj lord *Palmerston*, abym dopuszczał się egzageracyi, twierdząc, że Austrya i Prusy umiały ocenić nasze postępowanie, i że gdyby było przyszło do wojny zeszłego lata, nie bylibyśmy mogli rachować na ich wsparcie, gdy tymczasem wszelkie mam powody do mniemania, że dzisiaj postąpią inaczéj.

„Wszystkie strony, nie wyjąwszy saméj nawet Rosyi, przyznają, że niepodległość Turcyi jest dla Europy kwestyą żywotną. Mówią niektórzy, że przecież Rosya żadnego nie żąda powiększenia. Na to wszakże odpowiedział turecki poseł bardzo słusznie, że lepiéj, aby Porcie członek jaki odcięto, aniżeli żeby powoli u stóp Rosyi umarła z trucizny.

„P. Cobden zapytuje, czyli obstaję jeszcze przy mojem twierdzeniu, że Turcya w ostatnich czasach więcéj niż którekolwiek państwo postąpiła. Tak, to samo twierdzę i dzisiaj (oklaski). A że Turcy nie są chrześcianami, nic to nie zmienia w polityczněj ważności sprawy. Zresztą prawa chrześciańskich poddanych miały zawsze potężnego obrońcę w Anglii i mają go do dziś dnia.

„Zobaczmy teraz z jakim przeciwnikiem mamy do walczenia. Dwie są alternatywy równie niebezpieczne: pierwszą jest przesadzać siłę swojego przeciwnika, drugą usiłować ukryć ją sobie. Nigdy zaś siły zaczepne żadnego państwa nie były tak przesadnie sądzone, jak siły Rosyi; widzieliśmy, że Rosya potężną jest w obronie i wnieśliśmy stąd, że równie potężną jest w zaczepce. Ale te same okoliczności, które ją czynią potężną wewnątrz, osłabiają ją zewnątrz. Ogromne przestrzenie jakie przebywać mają armie najezdnicze, i niebezpieczeństwa marszu, wszystko walczy przeciw zaczepiającemu nieprzyjacielowi, ale te same powody łączą się dla osłabienia Rosyi w wojnie zaczepnéj. Jest również znaczna różnica między armią na papierze, a armią stojącą w szyku bojowym. Armia po długim marszu znacznie się redukuje. Buletyny podawały siły rosyjskie w Księstwach bardzo wysoko, a przecież pokazało się, że Rosyanie nigdy nie mieli wielkich sił w tym punkcie, a fakt ten potwierdza okoliczność, że w żadnem w téj stronie spotkaniu nie byli zwycięzcami i przejścia Dunaju sforsować nie mogli. Z drugiéj strony Turcy dowiedli żywotności, do jakiéj nie sądzono ich zdolnymi; to co Rosyanie zowią fanatyzmem, my nazywamy duchem politycznym, patryotyzmem, który popycha ich do obrony swojego monarchy i swojego kraju. W jednym dystrykcie, którego kontyngens wynosił 1,000 ludzi, 4,000 ludzi stawiło się w dniu wyjścia, żądając tylko broni i żywności. Być może, że Turkom zbywa na oficerach, ale w obecnéj kampanii, Omer pasza dał dowody niepospolitego wojennego talentu (oklaski).

„Mojem zdaniem jest, że gdyby jedno z wielkich mocarstw, Anglia albo Francya wzięło w swe ręce sprawę Turcyi, poprowadziłoby wojnę do pożądanego rezultatu, ale skoro dwa te mocarstwa łączą się z sobą utrzymuję, że sprawa Rosyi jest wcale rozpaczliwa. Mamy powody spodziewania się, że jeśli się wojna dłużéj przeciągnie, Austrya i Prusy nie pozostaną biernemi widzami. Austrya nieporzuci zapewne swojéj tradycyjnéj polityki, ani też zapozna własny swój interes; toż samo i Prusy.

„Powiadam więc, że gdy Anglia i Francya występują jako sprzymierzeńcy Turcyi, z opinią całéj Europy oświadczającą się przeciw Rosyi, która nie znajdzie żadnego sprzymierzeńca, nie mam obawy co do rezultatu.

Piękny to widok dwóch krajów, które długo zaślepiało współzawodnictwo, połączonych dzisiaj do czynu (grzmiące oklaski) związanych wzajemnem zobowiązaniem, nie szukania żadnych dla siebie terytoryalnych korzyści i występujących w obronie, nie swojéj własnéj, nie tylko swoich interesów i swojego dobrego bytu, ale i interesów całéj Europy. Piękny to widok tych flot, tych armij, które dotychczas spotykały się jedynie dla morderczéj z sobą walki, uszykowanych dzisiaj obok siebie w doskonałéj harmonii, uzbrojonych nie dla podbojów, ale dla sprawy szlachetnéj, dla obrony słusznego prawa przeciw przemocy.

„Gotów jestem przedstawić krajowi i parlamentowi sprawę kraju, pewien, że naród przekonanym będzie, że niedaliśmy się bez zastanowienia wciągnąć w wojnę, któréj nietaję wcale ważności, ale która będzie zdaniem mojém wcale różną od tych wszystkich, jakie kraj nasz kiedykolwiek prowadził.

„Niewaham się odwołać do kraju, z żądaniem od niego wsparcia, mającego postawić nas w możności prowadzenia z energią walki, na którą się zanosi. Jeźli opinia kraju jest, żeśmy się pokazali słabymi, łatwowiernymi lub występnie przyjaznemi obcym zamiarom, niech wydrze kierunek wojny z rąk rządu niezdolnego do tego kierunku i niech go odda w ręce ludzi, w których roztropności, zręczności i zdrowym sądzie większe pokłada zaufanie. (Powszechne oklaski).

Excentryczny torys pułkownik *Sibthorp* oświadcza, że nieufa rządowi, tak samo jak nieufa Francyi i Austryi. Wynurza nadzieję, że kraj nieda się wodzić za nos, ale liczyć będzie na własne siły. W końcu dodaje, że w swojéj skromnéj pozycyi pułkownika milicyi, gotów jest udzielić rządowi wszelkiego wsparcia na jakie go stać, dla prowadzenia wojny (śmiechy i oklaski).

Izba zawiązuje się w komitet subsydiów i uchwala bez dyskusyi budżet marynarki.

Rossya.

Najjaśniejszy Pan w skutku przedstawienia JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj dozwolić raczył przebywającemu we Francyi wychodźcy polskiemu Michałowi Zielińskiemu powrócić wraz z żoną do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

Członkowie cesarskiego St.-Petersburgskiego Jacht-Klubu, w dowód najżywszego współczucia swego dla nowéj sławy, jaką okryła się flota nasza przy Synopie, ofiarowali na korzyść niższych stopni floty Czarnomorskiéj, którzy mieli udział w bitwie Synopskiéj, trzy tysiące rs., wyrażając życzenie, ażeby summa ta rozdzieloną była pomiędzy wojskowymi stopni niższych, którzy w skutku otrzymanych ran lub kalectwa, niemogą pozostawać nadal na służbie, a także pomiędzy wdowami zabitych w téj rozprawie.

Do manifestu nakazującego zaciąg wojskowy w Cesarstwie, a który podaliśmy wczoraj, dołączene są następujące I. Ukazy do rządzącego Senatu. Manifestem w dniu dzisiejszym wydanym, nakazawszy dokonać jedynasty kolejny częściowy zaciąg rekruta z gubernii zachodniéj strefy państwa, rozkazujemy:

1) Rozpocząć zaciąg od 1 marca i ukończyć takowy koniecznie do 15 kwietnia b. r.

2) Na umundurowanie rekrutów pobierać od oddających pieniądze, według cen, jakich takowe kosztuje wydział komissoryatski, mianowicie po dziesięć rubli dwadzieścia kopiejek srebrem — i

3) Zaciąg rekrutów z włościan dóbr państwa gubernij, w załączonym spisie wyszczególnionych, również jak z włościan przypisanych do Ołonieckich skarbowych zakładów górniczych, dokonać według osobnych prawideł, przepisanych przez Nas ministerstwom skarbu i dóbr państwa.

Rozporządzenia tyczące się wojskowości pozostawiliśmy ministrowi wojny; skuteczne zaś prowadzenie i ukończenie niniejszego zaciągu, polecamy troskliwości rządzącego Senatu. Na oryginale własną JCMości ręką podpisano: „Mikołaj.“ St.-Petersburg 29 stycznia 1854 r. — Spis gubernij strefy zachodniéj, w których zaciąg rekrutów ma być odbyty na zasadzie prawideł przepisanych ministerstwom skarbu i dóbr państwa: *a)* z włościan dóbr państwa gubernij: Archangielskiéj, Ołonieckiéj, St.-Petersburgskiéj, Nowgorodzkiéj, Twerskiéj, Smoleńskiéj, Penzeńskiéj, Kowieńskiéj, Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Mińskiéj, Witebskiéj, Mohylewskiéj, Wołyńskiéj, Kijowskiéj, Podolskiéj, Ekaterynosławskiéj, Połtawskiéj, Czernichowskiéj, Kurskiéj i Charkowskiéj; — *b)* z włościan, przypisanych do Ołonieckich skarbowych zakładów górnictwa w gubernii Ołonieckiéj.

Podpisał jen.-adj. Dołgorukow 1szy.

II. Stósownie do Ukazu Naszego z dnia 25 listopada 1853 roku, obywatele miejscy i jednodworcy gubernij: Witebskiéj, Mohylewskiéj, Kijowskiéj, Podolskiéj, Wołyńskiéj, Mińskiéj, Grodzieńskiéj, Wileńskiéj i Kowieńskiéj, powinni odbywać rekrutską powinność przez losowanie i takowy porządek rozkazano przyprowadzić do skutku, po dokonaniu nowego popisu, dla ukończenia którego wyznaczony został trzymiesięczny zakres od 1go stycznia b. r.

Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, nakazany zostaje, ze względu na obecne wojenne okoliczności, jedynasty, kolejny, częściowy zaciąg rekruta z zachodniéj strefy państwa wcześniéj niż zwykle, i mianowicie w okresie od 1 marca do 15 kwietnia b. r., tak, iż termin przepisany dla ukończenia nowego popisu obywateli miejskich i jednodworców gubernij zachodnich upłynie już po rozpoczęciu zaciągu.

Również, sposobem losowania należy pobierać rekrutów i ze stanów, wymienionych w §. 1. prawideł, załączonych do pomienionego ukazu 25 listopada 1853 r.; ale rekrutskie działy (uczastki) ustanowione w tych prawidłach, niemogą jeszcze w obecnéj chwili być urządzone po wszystkich miastach, posadach i miasteczkach.

Z tego względu rozkazujemy: z obywateli miejskich i jednodworców gubernij zachodnich, tudzież ze wspomnionych stanów, tam, gdzie po bliższém uznaniu przez ministerstwa dóbr państwa i spraw wewnętrznych, nie można będzie wprowadzić losowania, nabór rekrutów w niniejszym zaciągu dokonać stósownie do prawideł dotychczasowych. Na oryginale własną JCMci ręką podpisano: „Mikołaj.“ St.-Petersburg 29go stycznia 1854 r.

Do pana ministra wojny. Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, rozkazawszy dokonać w roku bieżącym jedynasty, kolejny, częściowy zaciąg rekruta z gubernij zachodniéj strefy państwa, rozkazujemy wam:

1) Rekrutów, którzy w tym zaciągu będą nabrani, rozmieścić w wojskach, stósownie do danych wam w tym przedmiocie rozkazów, — i

2) We względzie umundurowania rekrutów, kierować się postanowionemi na to prawidłami. Na oryginale własną JCMci ręką podpisano: „Mikołaj.“ St.-Petersburg 29 stycznia 1854 r.

Turcya.

O spisku greckim, w skutku odkrycia którego aresztowano jak donieśliśmy kilka osób, pisze Portofoglio maltańskie: *Aresztowanie O. Atanazego księdza greckiego, pociągnęło za sobą odkrycie towarzystwa heteryi.* Ksiądz rzeczony jedna z głów najprzebieglejszych nastręczył schwytanie pierwszego wątka spisku. Błędny jak żyd wieczny, przebiegł on w niespełna dziesięciu miesiącach całą przestrzeń od Odesy do Wiednia, był w Multanach i Wołoszczyznie, w Bułgaryi, Czarnogórze, Bośnii, na górze Athos i w Tessalii, po kilka razy w Atenach i Jerozolimie jak to z paszportu jego widzieć się daje. Aresztowanie tego niebezpiecznego emisaryusza pociągnęło za sobą uwięzienie bar. Oelsnera, Emanuela Bellaros, Kyriakos i Demetrios Konstandinos ojca i syna. K. Konstandinos grecki oficer był adjutantem Marka Bozzaris, Karaiskakis i Metaxis, bywał często wraz z Oelsnerem u posła greckiego w Stambule, i widywał niejakiego Manakis, który straciwszy posadę jlnego konsula greckiego, przeznaczony był na jlnego konsula do Belgradu, ale mu Porta odmówiła exequatur. Bywał on rówież często u niejakiego Konstantianidis człowieka nader podejrzanego i u wielu innych osób, które jak np. Lazzarakis z policyi centralnéj, krewny p. Argyropolos pierwszego dragomana rosyjskiego znając najgłębsze tajemnice Porty utrzymywali korespondencye z Rosyą. Policya turecka pod kierunkiem Arifa paszy śledziła z największą gorliwością śladów spisku rozgałęzionego po Bułgaryi, Janinie, Saloniki, Czarnogórze, Smyrnie, Archipelagu, a którego ogniska były w Stambule, Atenach i Bukareszcie. Z pomocą listów ważnych udało się policyi wykryć dotąd 44 osób skompromitowanych, lecz za staraniem bar. Oelsnera większa ich część uszła. Wszakże policya posiada w rękach dowody nieomylne rozgałęzienia spisku, a nawet stósunków jego za Dunajem.

— *Ztgs Cor.* donosi o wybuchu powstania w Albanii, iż utworzył się tam komitet zawiadowczy, który rozsyła odezwy i broń rozdaje. Armia powstańcza stoi między Artą i Janiną. O ile się domyślają nie idzie tu o połączenie się z Rosyą, ale o korzystanie z wojny i wybicie się na niepodległość. Powstanie rozniosło się tak nagle, iż miasta bez tureckich załóg zostawione nie mogły myśleć o obronie przed nadejściem posiłków. Pasza Janiny wyniósł się z miasta z garstką żołnierzy i zamknął się w dwóch cyta-

delach na górze Litanica i na półwyspie jeziora Acheruzia, które panują nad miastem i w razie napadu groził bombardowaniem. Tysiące odezw drukowanych rozesłano po kraju wzywając do powstania.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Wychodzi teraz w Wiedniu Mapa Galicyi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém i księstwem Bukowińskiém rzadkiéj objętości, bo w 60 kartach. Wydawcą jest c. k. kapitan Karol Kummersberg obecnie przydzielony do jeneralnéj dyrekcyi katastru, a znany nam zaszczytnie z wydania mapy okręgu Krakowskiego w dwóch kartach, z taką dokładnością jaką się żadna dotąd wydana poszczycić niemoże. Rękojmią przytém dokładności dzieła, tego są dokumenta czerpane w archiwach rządowych i pomiary katastralne z których wys. ministeryum autorowi korzystać pozwoliło, i według których wszelkie szczegóły topograficzne nawet najdrobniejsze są oznaczone.

Za skalę wzięto cal wiedeński 1=1600 sążniom wiedeńskiém czyli austryacką milę 1=$2\frac{1}{2}$ cala wiedeńskiego, czyli w stosunku jak 1 do 115200 według astron. rozmiaru. Format każdéj karty liczy w szerz $18\frac{3}{4}$ cala czyli $7\frac{1}{2}$ mili długości, wysokość zaś wynosi $12\frac{1}{2}$ cala czyli 5 mil, tak, że każda karta wyobraża przestwór 37 mil kwadratowych, z oznaczeniem najdokładniejszém wszelkich pomiarów i rozgraniczeń każdéj gminy z osobna, statystycznych wykazów w ogóle, katastralnych podziałów itp.

Na tę Mapę rozpisana jest prenumerata po 30 kr. m. k. za kartę, czyli na całe dzieło 30 złr., kto się zobowiązuje płacić od dołu za nadesłaniem pojedyńczych kart, które co miesiąc będą wydawane. Czyjemby zaś życzeniem było mieć tylko mapę swojego okręgu, płaci od karty 40 kr. m. k.

Ces. kr. Archiwum katastru i Map we Lwowie, przyjmuje supskrypcyę i daje na żądanie wszelkie objaśnienia. (G. L.)

— Nic tak nieupamiętnia utworów pisarskich, jak przelewanie na płótno różnych scen z ich prac i wprowadzanie tym sposobem w życie tych wszystkich obrazów, które znane są tylko czytającym te twory. Tym sposobem wystąpią wkrótce na świat niektóre sceny z powieści pełnego talentu tegoczesnego pisarza Zygmunta Kaczkowskiego, a mianowicie z „Murdeliona“ drukowanego w Gazecie Warszawskiéj, i z „Braci ślubnych“ drukujących się obecnie również w téj Gazecie. Piękne te sceny godne są pędzla, który nad niemi w téj chwili pracuje, bo jest nim znany artysta p. Julian Kossak. Zapewne po skończeniu upowszechnią się one i przez litografię, do czego niewątpliwie p. M. Fajans rękę swoją przyłoży.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 25go do dnia 26go lutego: Antoni Mulowski z Radomyśla. Wacław Fykl z Pragi. Mikołaj Łazarowicz z Polski. Anna Siemiakiewiczowa z Wiednia. Walenty Matuzinski ze Sącza. Joachim Schlesinger z Mysłowic. Wawrzeniec Kus z Radomyśla.

Wyjechali: Teofil Chmielowski do Rarożników. Andrzej Iwanka, Jan Hrodzki do Węgier. Karol Fryderyk Brache, Jan Bartl do Wrocławia. Mikołaj Gerber do Lipska.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 24 lutego. Dowóz na granicy Królestwa Polskiego wynosił około 2000 korcy zboża, ale już nie śpieszono się z zakupnem jak we wtorek, bo z Prus nadeszły raporta o słabszym targu, a na Kraków niewiele teraz nabywcy zboża liczyć mogą. Wszakże około $\frac{3}{4}$ naładowano na wozy, reszta pozostała bez kupca na miejscu. Ceny zniżyły się o 20 gr. do 1 złp. na korcu. Umowy na dalsze dostawy do Prus pozawierano, ale w nieznacznéj ilości. Tu prawie tyle sprzedano, iż z dowozem nowym zapasy napowrót zrównane zostały. Płacono tu na tranzito żyto po 34—35 złp. z dostawą do dworca; pszenicę 39, 40—41 złp., za ciężką pszenicę można było 42 dostać. Na targu Kleparskim żyto nieco lepiéj odchodziło. Pareset korcy na użytek miejscowy i trochę do Wadowic kupiono po $10\frac{3}{8}$, $10\frac{1}{2}$—$10\frac{3}{4}$ złr., za ciężkie ziarno dawano nawet $10\frac{7}{8}$ złr. Pszenica bardzo trudna do zbycia, małe ilości płacono po $12\frac{1}{2}$, $12\frac{3}{4}$—13 złr. Jęczmień chętnie kupowany, a ceny notowane stałe. W ogóle, jeżeli kupcy pruscy nietyle nacierać będą, ceny tak tu jak i w Królestwie znacznie spadną. W dworcu kolei około 1500 worków zboża leży jeszcze nie sprzedanych. Koniczyna mocno spadła, z targów pruskich donoszą o niskich cenach, przeto wszyscy spekulanci lękają się. Za piękne, ciężkie ziarno (po 175—180 fnt. wiedeńskich) dają najwyżéj 45—46 złr.

Gdańsk 23 lutego. Na targach angielskich w upłynionym tygodniu więcéj okazywało się ożywienia, a pozycya handlu zbożowego wyraźnie przyjemniejszy charakter przybrała. Na pszenicę krajową po najwyższych ostatnich cenach odbyt był łatwy; zagraniczna zaś z podwyższeniem 1 szyl. na kwarterze chętnych znajdowała kupców.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszenicy	jęczmienia	owsa	bobu gro.	siem. ln.	mąki cent.
z kraju	3395	7469	20683	1458	—	28726.
z zagranicy	17533	4306	3193	8180	1684	14,167.

Na wszystkich prowincyonalnych angielskich, szkockich i irlandzkich targach było więcéj ożywienia, i z bardzo małym wyjątkiem ceny przybrały wszędzie.

We Francyi upadek ciągły targów stanowczo się zatrzymał, i notowania powiększéj części podwyższone przychodzą z prowincyi.

Toż samo możemy powiedzieć o targach hollenderskich i hamburgskich, gdzie i obrót interesów był znaczny i materyalną poprawą cen cieszono się.

Na gdańskiéj giełdzie żadne ważne tranzakcye niemiały miejsca; pszenice z lądowych dowozów i kolei żelaznéj łatwiéj dawały się umieszczać. Żyto płacono drożéj: ale że tranzakcye ograniczały się do małych partyj: ostatnich przeto notowań naszych zmieniać niewidzimy potrzeby.

Dotąd mamy dobrą sanną drogę, w okolicach Gdańska lody wszędzie stoją. Temperatura nader łagodna.

Kursa zamian: Londyn $196\frac{1}{4}$. — Amsterdam 102. — Hamburg 45.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 27go lutego:* — Metaliki 5-pr. $87\frac{1}{2}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $76\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-pr. $69\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 131. — Londyn 12 kr. 47. — Paryż $153\frac{7}{8}$. — Akcye Bankowe 1252. — Akcye kol. żel. półn Ferdyn. —.—. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 27go lutego. Bankn. austr. ż. $83\frac{1}{2}$ pł. $82\frac{5}{6}$.— Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{4}$, pł. 107. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. $106\frac{3}{4}$. — Cwancygiery stare ż. $106\frac{3}{4}$ pł. $106\frac{1}{2}$.—Imperyały ż. 34 14, pł. 34 9. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10. – 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 16. — Listy zast. pol. ż. $95\frac{1}{2}$ pł. 95. Listy Zast. galic. bez kupon. ż. $91\frac{3}{4}$. pł. $91\frac{1}{4}$.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 21 lutego: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 94 kop. 95 d. r. — k. —. — Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 94 k. 80 d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 142 k. 80 d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 25 d. r.— —. — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 75 k. 60 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. 75 k. 60 d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. — *Monety:* — półimperyały ż. r.— k. — d. r. 5 k. $16\frac{1}{2}$. *Papiery:* — Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. 78 k. 44. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 86 k 46 d. r. —. Listy zastawne białe II okresu bez kupon. za 100 ż. r. 14 k. 47. Obligacye udziałowe na 300 złp ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Certyfikaty Banku lit. B. na 200. żąd. — kop. — d. rs. — kop. —.— Serye wylosowane lit. — na — złp. żąd. rs. — kop. — d. r.—kop.—Dowody Kom. Certyf. Lik. złp. 100 żąd. rs. 5 k. 70.

Kurs wiedeński z dnia 25 lutego. Metaliki 88. — Nowa pożycz. 70.— Akcye Banku wied. 1277.— Akcye kolei żel. półn. 226. — Agio od złota $35\frac{1}{2}$, od srebra $27\frac{7}{8}$.— Oblig. uwoln. grunt. 88.

Kurs wrocławski z dnia 25 lutego. Banknoty austr. $76\frac{3}{4}$ ż. — Banknoty pol. 93 ż. — Listy zastawne polskie dawne $84\frac{1}{4}$ ż. nowe— ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. $95\frac{3}{4}$ d.. — dto $3\frac{1}{2}$-pr. $90\frac{1}{4}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska $75\frac{3}{4}$ d.

URZĘDOWE.

N. 72. C. K. SĄD POKOJU (177—3)

Miasta Krakowa Okręgu II.

Na zasadzie artykułu 52 o posiadłościach włościan usamowolnionych, i artykułu 12go Ustawy Hipotecznéj z r. 1844, wzywa mogących mieć prawo do spadku po Pawle Jamroz pozostałego, z posiadłości włościańskiéj we wsi Piaskach przy Krakowie pod Nr. 21 w Tabelli czynszowéj pod N. 17 zamieszczonéj składającego się; aby z prawami swemi do tego spadku w terminie trzech miesięcy, rachując od dnia pierwszego w Dzienniku Rządowym i w *Czasie* umieszczenia zgłosili się, po upływie bowiem takowego terminu, spadek rzeczony Mikołajowi, Katarzynie i Józefowi Jamrozom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 17 lutego 1854 r.

Schwarz. — *Maciejowski*, Pisarz.

Obwieszczenie. (189)

Cesarsko-Królewski Notaryusz Wielkiego Księstwa Krakowskiego zawiadamia Publiczność, iż w dniu 28 lutego b. r. o godzinie 11éj zrana na Końskim targowisku, sprzedane będą para koni, a na Krowiem targowisku para krów po ś. p. Piotrze Steinkellerze pozostałych, przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę, w skutek polecenia ces. król. Trybunału z dnia 23 lutego 1854 r. do N. 1531.

Kraków dnia 24 lutego 1854 r.

(podpisano) *Marcin Strzelbicki.*

Inseraty.

Przegląd Polityczny.

Wczorajsza poczta doszła nas dzisiaj rano, dzisiejsza wieczorna znów chybiła, a wiadomości nasze sięgają tylko do wczorajszych dzienników i listów.

Czytamy w *Zeit*: Nie nadeszła jeszcze do Berlina nota rosyjska na odpowiedź daną przez gabinet pruski na żądanie Rosyi, aby Prusy przystąpiły do zobowiązania się neutralnego; wszakże notę pomienioną już zapowiedziano. Państwa zachodnie postawiły Austryi i Prusom żądanie, aby uroczyście zdeklarowały się względem projektów pojednawczych ułożonych na konferencyi wiedeńskiéj, a które Porta przyjęła, a to dla tego, iż Austrya i Prusy były czynnemi w ułożeniu tych projektów będąc członkami konferencyj. Prusy i Austrya żądaniu temu zadosyć uczynić odmówiły. Krok ten państw zachodnich zrodził pogłoskę, jakoby Prusy i Austrya zawezwane zostały do połączenia się z państwami zachodniemi przeciwko Rosyi. Z pewnością przypuścić można, że państwa zachodnie nie zażądają tego, albowiem już w oświadczeniach Austryi i Prus uczynionych Rosyi polega zupełna rękojmia, iż oba państwa niemieckie, nie zejdą z pola neutralnego ani się też z Rosyą zwiążą.

Debaty dowiadują się z listów odebranych z Wiednia, a noszących datę 19go, o nadejściu tamże wiadomości z Petersburga. Hr. Orłów, który opuścił Wiedeń d. 8go przybył do Petersburga 14go, z propozycyami austryackiego gabinetu. Cesarz Mikołaj miał propozycyj tych nieprzyjąć. Hr. Buol otrzymał wiadomość o tem odmówieniu, które miało sprawić głębokie w Wiedniu wrażenie; zwołano natychmiast radę ministrów, i domyślano się że była mowa o wzięciu czynnego udziału w środkach postanowionych przez morskie mocarstwa i w krokach mających powodzenie ich zapewnić. — Mówiono nadto, że gabinet wiedeński, otrzymawszy wiadomość o projekcie przymierza między Francyą, Anglią i Turcyą, zdawał się skłonnym do przyzwolenia z swéj strony na ten traktat.

Przepomnieliśmy donieść w ostatnim *Przeglądzie*, że *Monitor* zaprzeczył stanowczo podanéj przez *wszystkie dzienniki*, niewyjąwszy półurzędowych, wiadomości, o powrocie jen. de Castelbajac do Paryża. Margrabia Castelbajac niewrócił jeszcze do dziśdnia i niewiadomo nawet czy już z Petersburga wyjechał. Wiadomość o powrocie p. Castelbajaca podana na czele *Débatów* wielkiemi głoskami była jak się zdaje obliczoną na giełdę. Zdaje się, że i powyższa (z Wiednia) nie inny ma cel, nie iżby była niepodobna, ale że byłaby wcześniéj do nas nadeszła przez Wiedeń, niżeli przez Paryż.

Monitor donosi, że eskadra francuzka oceanu która wypłynęła 7go z Brestu przebyła 17go ciaśninę Gibraltarską, a dzienniki angielskie piszą iż korpus ekspedycyjny angielski począł 22go wsiadać na okręty w Southampton, gdzie zabiera 8,450 ludzi, a resztę weźmie w Gibraltarze i Malcie.

Morning Herald podaje depeszę telegr. w któréj stoi, iż 7 statków przewozowych tureckich pomimo konwoju angielsko-francuskiego, wziętych było przez Rosyan i wiadomość tę nie uważa za niepodobną do prawdy gdyż osłona zbrojna była niestosunkowa do ilości statków eskortowanych. Inny korespondent tegoż dziennika doniósł mu o tym samym wypadku telegrafem, iż angielsko-francuska eskorta spotkała flotę rosyjską złożoną z okrętów parowych pod wodzą admirała Korniłowa, który pawilon swój wywiesił na ogromnéj fregacie parowéj „Wladimir;“ admirał rosyjski nadpłynął tuż na parowiec francuski „Gomer“ i potem dopiero usunął się. Wytłómaczyć się to da tą okolicznością, iż flota zachodnia miała rozkaz nie rozpoczynania ognia jeżeli zaczepioną nie będzie. Wszakże nie ulega wątpliwości, że krążące statki rosyjskie wypłynęły z Sebastopolu, albowiem kapitan parowca szrubhwego „Phoebe“ przybyłego z Trebizondy do Konstantynopola 5go b. m. spotkał wielki okręt liniowy lub fregatę przynajmniéj o 50 działach i ledwie przed nim uszedł.

Z okazyi rozpraw nad podniesieniem podatku od zacieru w Izbie niższéj w Berlinie, minister-prezydent udowodnił potrzebę podwyższenia podatku ze względów finansowych, a mianowicie powiedział te słowa: „Zdaje mi się i dotąd jeszcze mam nadzieję, że podobna będzie umiarkowaném a silném stanowiskiem powstrzymać jeszcze niebezpieczeństwa zagrażające obecnie naszéj ojczyznie. Ale przyszłość ciemna, i jeżeli zajdzie potrzeba nadzwyczajnych wysileń, jeżeli mianowicie przyjdzie użyć kredytu kraju, to wielka naówczas różnica czy dochody zwykłe z wydatkami zwykłemi stoją na równi lub nie. Kredyt naówczas zmieni się znacznie i dla tego rząd domaga się tego podatku.

Z Korfu i Tryestu przybyły wiadomości Stambulskie z d. 12 b. m., które donoszą, iż stan rzeczy w niczém się tam nie zmienił. Niepowiedzenie się misyi hr. Orłowa o czém się tam dowiedziano z listów wiedeńskich 4 b. m., korzystne uczyniło wrażenie. Powstanie wybuchłe w południowéj Albanii zaalarmowało wprawdzie w pierwszéj chwili, ale się natychmiast uspokojono za nadejściem urzędowych raportów od baszów, iż powstaniu temu nie należy wielkiéj przywiązywać wagi. Posłowie Anglii i Francyi wysłali do Aten sekretarzy swoich dla powzięcia pewnych wiadomości o stanie rzeczy. Dnia 13go donoszą znów z Konstantynopola, iż 9go przybyli tamże jen. por. Sir John Bourgoin, dwóch angielskich poruczników inżynieryi i jeden pułkownik francuski z adjutantem swoim, i d. 11go wyjechali do Dardanellów dla obejrzenia fortyfikacyj, gdzie już angielskie wojska znajdują się. (?) Kuryer przywiózł także wiadomość o wzięciu Chiwy przez Rosyan.

Z nad Dunaju niemasz nic nowego. Wojska obustronnie też same zajmują stanowiska. Powstanie w Albanii i Epirze nie rozpostarło się daléj.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
25	2	327'''93	+ 1° 2	73 1	zpłzachodni średni	pochmurno	przed połud. śnieg	+ 2°1	— 4°9
„	10	326 25	+ 1° 8	65 5	„ mocny	„	wieczorem śnieg		
26	6	325 88	— 2° 9	91 5	zachodni „	„	w nocy śnieg		
„	2	325 98	— 0 6	88 3	„ „	„	śnieg przed południem	+ 0 1	— 3°1
„	10	327 23	— 0 6	84 6	pnzachodni „	„	„ po połud. i wiecz.		
27	6	329 59	— 1° 8	90 0	„ „	„	„ drobny		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.